

*Sygn. akt I C 1779/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Izabela Kosińska - Szota**

**Protokolant: sekretarz sądowy Natalia Stokłosa**

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S.**

przeciwko (...) **SA z siedzibą w W.**

o **rentę**

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1 200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów procesu;

III. nie obciąża powoda kosztami sądowymi.

## UZASADNIENIE

Powód S. S. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. renty w miesięcznej wysokości 700 zł począwszy od dnia 1 kwietnia 2013 r., płatnej do dnia 10. każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty wniesienia pozwu oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 12 maja 2010 r. uczestniczył w wypadku drogowym, w wyniku którego doznał między innymi urazu głowy, kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego, urazu lewego pośládka, stłuczenia prawego podudzia i lewego stawu kolanowego, zaś sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Powód podał, że przed wypadkiem miał ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, przyznanej głównie z powodu nadciśnienia tętniczego, podejmował jednak zatrudnienie, ostatnio jako kierowca; po wypadku, przez okres 6 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, cierpiał nadto na zespół stresu pourazowego, co uniemożliwiało wykonywanie pracy w zawodzie kierowcy. Podniósł, że Powiatowy (...) w K. wydał powodowi w sierpniu 2010 r. orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności, następnie w październiku 2012 r. o umiarkowanym stopniu, a we wrześniu 2013 r. o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe. Powód wskazał również, że lekarz orzecznik ZUS uznał go za trwale i całkowicie niezdolnego do pracy od dnia 1 kwietnia 2013 r., orzeczenie to zostało wydane m.in. ze względu na zespół stresu pourazowego, który wskazano jako chorobę podstawową. W ocenie powoda doznane w wyniku wypadku obrażenia spowodowały szereg komplikacji w jego życiu osobistym i zawodowym, ponadto do chwili obecnej utrzymują się problemy natury psychicznej, które wymagają ciągłego leczenia. Powód podniósł, że strona pozwana wypłaciła mu ostatecznie kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia i pokryła koszty leczenia, odmówiła jednak świadczeń z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na ustalone przed wypadkiem prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, natomiast problemy psychiczne nie

były jedynie wynikiem doświadczenia związanego z wypadkiem drogowym. Wskazał także, że przed wypadkiem nie korzystał z ustalonego prawa do renty, gdyż wykorzystywał swoje możliwości w zawodzie kierowcy, dopiero zaś po wypadku powstała u niego całkowita i trwała niezdolność do pracy, przez co utracił on możliwość dorobienia do niskiej renty. W ocenie powoda, gdyby nie wypadek, mógłby on podjąć zatrudnienie i otrzymywać wynagrodzenie na poziomie 1 160 zł, skoro zatem obecnie otrzymywane świadczenie rentowe wynosi 557 zł dochodzi on renty uzupełniającej w kwocie 700 zł począwszy od 1 kwietnia 2013 r.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej. Pozwana zakwestionowała zasadność pozwu wskazując, że przed wypadkiem powód był zatrudniony jako kierowca w (...) w K., zaś w dniu 27 października 2010 r. rozwiązał umowę o pracę na swój wniosek na zasadzie porozumienia stron. W ocenie pozwanej zachowanie powoda stanowi nadużycie prawa, bowiem dochodzi on renty z tytułu niezdolności do pracy w sytuacji, gdy z własnej woli zrezygnował z zatrudnienia. Pozwana zaprzeczyła również, aby powód całkowicie utracił zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy oraz zarzuciła, że powód nie udowodnił, by jego niezdolność do pracy pozostawała w wyłącznym związku ze zdarzeniem z 12 maja 2010 r., a pozwana jako ubezpieczyciel nie może ponosić odpowiedzialności za utratę przez powoda zdolności do pracy spowodowaną przyczynami już uprzednio wynikającymi z jego stanu zdrowia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 1993 r. i w 1997 r. powód S. S. odwoływał się od orzeczeń(...) dotyczących kwestii jego zdolności do pracy. Powód powoływał się w nich na odczuwane silne bóle kręgosłupa, dolegliwości neurologiczne, dyskopatię, drętwienie kończyn, silną nerwicę, ataki duszności.

**Dowód:** odwołania do SW Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 08.11.1993 r. i z dnia 16.05.1997 r. w aktach (...) (ksero z akt (...) k.209 i 210)

W dniu 12 maja 2010 r. powód S. S. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

### **Okoliczność bezsporna**

W chwili wypadku powód był w pracy – jako kierowca jechał służbowo z pracownikami (...) Na skutek uderzenia przez pojazd sprawcy w tył samochodu kierowanego przez powoda, pasażerki doznały poważnych obrażeń. Powód nie był pewny, czy pasażerki nie żyją, czy też są nieprzytomne. Chcąc je ratować wyrwał boczne drzwi samochodu. Jedna z pasażerek miała wyrwany policzek, widać było część jej szczęki, poważnie krwawiła i powód usiłował zatrzymać jej krwotok. Druga pasażerka miała uszkodzony staw biodrowy, na wysokości pośladków widoczna była krew.

### **Dowód:**

- zeznania powoda – k. 109 – 110

Powód został przewieziony do S. w P., gdzie wykonano mu badanie RTG oraz przeprowadzono obserwację. Wobec niestwierdzenia żadnych urazów powoda wypisano do domu.

### **Dowód:**

- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 11

Po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe, w związku z czym skorzystał z porad neurologa, ortopedy, leczyl się również psychiatrycznie z uwagi na problemy ze snem i nawracające wspomnienia z wypadku. Badanie psychiatryczne wykazało u powoda występowanie stresu pourazowego oraz epizod depresji, co uniemożliwiało mu wykonywanie pracy jako kierowca zawodowy. Leczenie powoda u lekarzy psychiatrów miało charakter długotrwały.

Przed wypadkiem powód korzystał z pomocy psychiatry, miało to związek z powodzią. Lekarz POZ – u w zaświadczeniu lekarskim o stanie zdrowia wydanym dla potrzeb Zespołu (...) w K., wskazał jako chorobę zasadniczą zespół stresu pourazowego, epizod depresji, zaś jako choroby współistniejące m.in. zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne całego kręgosłupa z przewlekłym zespołem bólowym oraz nadciśnienie tętnicze.

**Dowód:**

- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 11
- konsultacja ortopedyczna – k.13
- konsultacja neurologiczna – k. 14
- zaświadczenia lekarskie z 21.09.2010 r., 8.05.2012 r., 3.09.2012 r., 14.06.2012 r., 9.04.2013 r. – k. 12, 15 – 16, 36-37
- 87-89
- historia choroby z (...) – k. 19-20, 21-28 (k. czytelne 245 - 254, 266 – 268)
- historia choroby z gabinetu psychiatry I. W. – k.87 – 89 (k. czytelne 277 – 280)
- zeznania powoda – k. 109-110

W dniu 12 sierpnia 2010 r. decyzją Powiatowego (...) uznano powoda za niepełnosprawnego w stopniu lekkim z powodu upośledzenia narządu ruchu i choroby układu oddechowego i krążenia. W/w orzeczenie wydano na stałe wskazując, że powód może podjąć zatrudnienie przy pracach lekkich. W dniu 18 października 2012 r. wydano w stosunku do powoda orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do dnia 31 października 2014 r. z powodu upośledzenia narządu ruchu, choroby psychicznej i choroby neurologicznej (symbole 05-R, 02-P i 10-N) uznając, że niepełnosprawność ta istnieje od 2010 r. Wskazano, że powód może podjąć zatrudnienie w warunkach pracy chronionej. W dniu 12 września 2013 r. uznano powoda za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym z powodu upośledzenia narządu ruchu i choroby psychicznej (05-R, 02-P). Orzeczenie wydano na stałe przyjmując, że niepełnosprawność istnieje od 2010 r., wskazano również, że powód może wykonywać prace w warunkach chronionych. W dniu 17 maja 2013 r. lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy od dnia 1 kwietnia 2013 r.

**Dowód:**

- orzeczenia o stopniu niepełnosprawności – k. 32 - 33, 35
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS – k. 34

Przed wypadkiem powód, pomimo orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, podejmował zatrudnienie. W okresie od 30 czerwca 2007 r. do 27 października 2010 r. pracował jako kierowca w (...) w K.. W trakcie zatrudnienia przez okres 184 dni powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do pracy powód odczuwał strach i lęk przez jazdą samochodem, bał się również odpowiedzialności za pasażerów. Umowa o pracę została rozwiązana na wniosek powoda na zasadzie porozumienia stron. W okresie od 1 do 31 sierpnia 2010 r. powód pracował u K. K., za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1 640 zł. Za okres od dnia 1 do 30 września 2010 r. powód otrzymał wynagrodzenie w wysokości 3 814,80 zł z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w N.. W okresie od 16 grudnia 2010 r. do 21 grudnia 2010 r. powód świadczył pracę na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w S., uzyskując z tego tytułu dochód w kwocie 3 600 zł. Powód zawarł również umowę o dzieło w dniu 17 grudnia 2010 r., za którą otrzymał wynagrodzenie w wysokości 234 zł brutto. Łączny dochód powoda z tytułu świadczenia pracy w 2012 r. to 640 zł. W 2013 r. powód świadczył pracę na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w N., Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. z o.o. w J. oraz Agencji Ochrony Osób i Mienia (...), za co uzyskał łączny dochód w kwocie 9 308,71 zł.

**Dowód:**

- świadectwo pracy – k. 30 - 31
- zeznania powoda – k. 109 - 110
- informacje o dochodach – k. 305 - 308, 310 - 312
- umowa o dzieło z 17.12.2010 r. – k. 309

Zatrudnienie powoda po wypadku z dnia 12 maja 2010 r. w charakterze ochroniarza wiązało się z pracą w godzinach nocnych, natomiast ciemność wywoływała u powoda stres i bóle brzucha, przez co nie wykonywał właściwie swoich obowiązków. Powód miał trudności ze znalezieniem pracy odpowiedniej do stopnia niepełnosprawności, nie mógł też korzystać z unijnych szkoleń z uwagi na orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy.

**Dowód:** zeznania powoda – k. 109-110

Pod koniec 2014 r. powód przeszedł na emeryturę, którą otrzymał w wysokości 1 180 zł brutto. Do czasu przejścia na emeryturę, od kwietnia 2013 r. pobierał on świadczenie rentowe w kwocie ok. 538 zł netto. W październiku 2013 r. powód otrzymał rentę w kwocie 915,42 zł brutto, przy czym organ rentowy dokonywał potrąceń nie tylko z tytułu podatku dochodowego i składki na ubezpieczenie zdrowotne, lecz również w związku z prowadzoną przeciw powodowi egzekucją

**Dowód:**

- zeznania powoda – k. 317 verte
- zaświadczenie nr (...) – k. 8

Najniższe miesięczne wynagrodzenie w roku 2013 r. wynosiło 1 600 zł brutto, zaś w 2014 r. 1 680 zł.

**(Dz. U. z 2012 r. poz. 1026 i Dz. U. z 2013 r. poz. 1074)**

Do chwili obecnej powód odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i piersiowego, ma też problemy natury psychicznej - wspomnienia o wypadku powodują u niego poważny wzrost ciśnienia tętniczego, odczuwa lęk przed jazdą samochodem zarówno jako kierowca, jak i pasażer. Boi się także podróżować komunikacją publiczną, jedynie podróż pociągiem nie wywołuje u niego stanów lękowych. Powód nadal korzysta z pomocy psychiatry, zgłaszając się do niego w miarę systematycznie. Początkowo powód nie przejawiał głębokich objawów depresyjnych, jednak wypadek zmienił jego życie, nie powrócił on do normalnego funkcjonowania, cały czas powracają u niego zespoły stresu pourazowego, ostatnio rozpoznano u powoda zaburzenia nastroju. Gdyby nie uraz doznany w wyniku wypadku komunikacyjnego, u powoda nie wystąpiłyby objawy stresu pourazowego. Okoliczność, że powód nie może podjąć zatrudnienia jako kierowca, jak również brak zatrudnienia przyczynia się do pogorszenia stanu zdrowia powoda. Powód nie wykupuje wszystkich zalecanych leków, ponieważ nie pozwala mu na to osiągnięte dochody.

**Dowód:**

- zeznania powoda – k. 109 - 110
- zeznania świadka W. I. (1) – k. 235

Powód odczuwa dolegliwości związane z układem narządu ruchu oraz dolegliwości natury psychopatologicznej, niemniej jednak możliwa jest ich świadoma agrawacja, o czym świadczy okres, jaki minął od czasu wypadku. W obecnym stanie zdrowia powód nie może pracować jako kierowca, nie jest jednak całkowicie niezdolny do pracy i może

podjąć próbnie zatrudnienie w zakładach pracy chronionej – w ochronie mienia, na portierni, przy lekkich pracach porządkowych, początkowo nie powinien jednak pracować samodzielnie lub w godzinach nocnych.

***Dowód:***

- opinia biegłego sądowego J. I. – k. 135 - 136

- opinia uzupełniająca – k. 194

Pod względem neurologicznym stwierdzono u powoda 10% długotrwały uszczerbek na zdrowiu z uwagi na przewlekły pourazowy zespół bólowy korzeniowy ruchowo – czuciowy o miernym nasileniu z odcinków szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa. Rokowania co do całkowitego wyleczenia powoda są niekorzystne, zaś zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa mogą spowodować pogorszenie stanu zdrowia powoda. Doznany w wyniku wypadku uraz wpłynął na stan zdrowia psychicznego powoda.

***Dowód:***

- opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii B. B. – k. 145 - 149

Badanie psychiatryczne wykazało, że w związku z wypadkiem z 12 maja 2010 r. u powoda wystąpiły zaburzenia stresowe pourazowe, rozpoznano również reakcję depresyjną przedłużoną, które skutkują 10% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Stan psychiczny powoda, spowodowany zarówno wypadkiem z 2010 r., powodzią z 1997 r., toczącymi się postępowaniami przed Sądem, (...), Powiatowym (...) oraz niska renta, a obecnie emerytura, uniemożliwiały mu wykonywanie zatrudnienia. Nie jest możliwe dokładne ustalenie, w jakim stopniu w/w czynniki wpłynęły na stan zdrowia powoda, niemniej jednak, gdyby nie wypadek samochodowy powód nadal kontynuowałby pracę.

***Dowód:***

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii A. H. – k. 151 - 163

- opinia uzupełniająca – k. 286 - 290

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz renty w kwocie 700 zł począwszy od dnia uznania go za całkowicie i trwale niezdolnego do pracy tj. od 1 kwietnia 2013 r.

Spór dotyczył zarówno zasadności przyznania powodowi powyższego świadczenia, jak i jego wysokości.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 444 § 1 zd. 1 i § 2 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli zaś poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W niniejszej sprawie powód domagał się renty z powodu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej w wyniku następstw wypadku z dnia 12 maja 2010 r. Wskazać należy, odwołując się do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2012 r. wydanego w sprawie (...), że dla wykazania przesłanki ograniczenia zdolności do pracy poszkodowany nie musi wykazywać jej spełnienia orzeczeniem Komisji Lekarskiej (...) czy decyzją o przyznaniu inwalidztwa. Istotną przesłanką warunkującą przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej renty wyrównawczej jest jedynie wykazanie szkody, polegającej na utracie zdolności do pracy zarobkowej.

W pierwszej kolejności podnieść wypada, że rzeczą powoda działającego przez profesjonalnego pełnomocnika było udowodnienie, iż wypadek komunikacyjny z 12 maja 2010 r. był zdarzeniem, które spowodowało szkodę w postaci całkowitej utraty zdolności do pracy powoda, co skutkowało utratą dochodów określonej wysokości.

Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że przed 1 kwietnia 2013 r., a po zdarzeniu z 12 maja 2010 r. powód pozostawał w stosunku pracy pomimo posiadanego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydanego m.in. z uwagi na chorobę psychiczną (vide symbol przyczyny niepełnosprawności wskazany w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności z dnia 18.10.2012 r. 02-P). Przed wypadkiem, przez okres ponad 3 lat, powód pracował w zawodzie kierowcy, zaś po wypadku, powód podejmował prace dorywcze, najczęściej były to krótkotrwałe okresy zatrudnienia. W ocenie Sądu powyższe okoliczności świadczą o tym, że powód mimo przyznanego mu prawa do renty był zdolny do wykonywania dodatkowych zajęć zarobkowych. Fakt, że w stosunku do powoda zostało wydane w 2013 r. orzeczenie o trwałej i całkowitej niezdolności do pracy nie świadczy o tym, że niezdolność ta spowodowana była jedynie wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległ powód w 2010 r. W ocenie Sądu powód w żaden sposób nie wykazał jednoznacznie, że to właśnie wypadek komunikacyjny z 12 maja 2010 r. spowodował u niego poważne problemy natury psychicznej i z tego względu uniemożliwił podjęcie dodatkowego zatrudnienia po 1 kwietnia 2013 r.

Z opinii sporządzonych przez biegłych z zakresu neurologii i medycyny pracy również nie wynika jednoznacznie, że przyczyną powstania u powoda niezdolności do pracy były wyłącznie następstwa wypadku komunikacyjnego z 12 maja 2010 r. Biegli nie kwestionują, że przeżycia i dolegliwości związane z przedmiotowym zdarzeniem miały negatywny wpływ na życie powoda, jednak biegły z zakresu medycyny pracy stwierdził, że powód, jego zdaniem, jest zdolny do podjęcia pracy w warunkach chronionych. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy biegły sugerował również, by przebadać powoda w specjalistycznych jednostkach medycznych pod kątem jego zdolności do pracy, jednak powód wniosku takiego nie zgłosił.

Z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy oraz opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii wynika, że powód już wcześniej leczył się psychiatrycznie, zaś na jego obecny stan zdrowia miał wpływ nie tylko wypadek z 2010 r., ale również powódz w 1997 r., toczące się postępowania przed sądem, (...), Powiatowym (...) oraz niskie dochody w postaci renty, a obecnie emerytury. Niewątpliwie wypadek komunikacyjny, którego przebieg był dla powoda dramatyczny, przyczynił się do pogłębienia jego problemów psychicznych, niemniej jednak brak jest dowodów na to, że wypadek ten stanowi wyłączną i jedyną przyczynę zaprzestania przez powoda wykonywania pracy zarobkowej.

W odniesieniu do zeznań świadka W. I. (1) należy wskazać, że są one spójne i logiczne i wynika z nich w istocie, że powód nie mógł pracować jako kierowca, ponieważ wówczas pojawiały się u niego objawy stresu. Z zeznań tych wynika, że leczenie powoda jest trudne, a jego stan psychiczny uległ pogorszeniu m.in. z powodu braku zatrudnienia. Pomimo twierdzeń świadka, że gdyby nie wypadek komunikacyjny, to u powoda nie pojawiłyby się objawy stresu pourazowego, brak jednoznacznych dowodów uniemożliwia jednak przyjęcie, że wypadek ten, jako jedyna przyczyna, spowodował u powoda całkowitą niezdolność do pracy.

Odnosząc się do zeznań złożonych przez powoda, Sąd w żaden sposób nie podważa ich prawdziwości w kwestii przeżyć i dolegliwości doznanych w wyniku zdarzenia drogowego. Jednak, jak już wcześniej wskazano, powód nie wykazał w sposób jednoznaczny i niewątpliwy, że utrata jego zdolności zarobkowych była jedynie następstwem tego zdarzenia. Zwrócić należy uwagę, że z zeznań świadka, jak i powoda oraz opinii biegłego z zakresu psychiatrii wynika m.in. wniosek, że na stres u powoda wpływ miały prowadzone postępowania sądowe, problemy z zatrudnieniem, lecz trudno ustalić, by jedyną przyczyną był wypadek z 12 maja 2010 r., a więc by między zdarzeniem a stresem uniemożliwiającym pracę istniał związek przyczynowy.

Zawnioskowana jako dowody liczna dokumentacja medyczna winna być oceniona w kontekście sporządzonych opinii biegłych.

Jak wynika z opinii biegłej z zakresu neurologii w wyniku wypadku z 12 maja 2010 r. powód doznał uszczerbku na zdrowiu pod względem neurologicznym, jednak nie mogło ująć uwadze Sądu, że z odwołań powoda z 8 listopada 1993 r. i z 16 maja 1997 r. do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wynika, że powód powoływał dolegliwości neurologiczne, których nie odczuwał przed 1992 r., dopiero po przebytych wypadku odczuwał silne bóle kręgosłupa, miał dyskopatię, cierpiał na ból kończyny, drętwienia kończyn. Ponadto wskazywał na męczącą go silną nerwicę. Biegła neurolog wskazała, że wypadek z 12 maja 2010 r. nałożył się na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa przebiegające bezobjawowo i spowodował wystąpienie objawów neurologicznych. Zatem już z powyższego wynika, że wypadek z 12 maja 2010 r. był jedyną przyczyną dolegliwości ze strony kręgosłupa, przy czym nadmienić wypada, że z odwołania z 1993 r. wynika, że powód miał wcześniej inny bliżej nieokreślony wypadek. Ponadto, już w 1997 r. powód odwołując się od decyzji co do jego zdolności do pracy wskazywał na silną nerwicę (W. I. nie wziął tej okoliczności pod uwagę), a zatem wątpliwości budzi, co sygnalizował biegły z zakresu medycyny pracy, rzeczywisty stan zdrowia powoda istotny w odniesieniu do przesłanek renty określonych w art. 444 § 1 k.c. O kwestii stresu wypowiadał się świadek W. I. (1) i biegły psychiatra. Zasadniczo zarówno świadek jako leczący powoda psychiatrycznie, jak i biegły z medycyny pracy i psychiatrii wskazali w istocie, że powód nie powinien pracować jako kierowca. Biegły z zakresu medycyny pracy wydał opinię niekategoryczną wskazując na możliwość pracy powoda w obecności osób trzecich i w porze dziennej, przynajmniej na początku zatrudnienia. Świadek, jak i biegły psychiatra wskazali też, że brak pracy przyczynia się do pogorszenia stanu zdrowia powoda, ponadto biegły psychiatra wskazał, że toczące się procesy mają wpływ na jego stan zdrowia. Wszystkie te okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda w latach 90 – tych, po wypadku i po 1 kwietnia 2013 r., ich wielorakość, wzajemne nakładanie się i przenikanie jednoznacznie wskazują, że nie sposób uznać, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 12 maja 2010 r. powód utracił całkowicie zdolność do pracy. Z opinii uzupełniającej biegłego psychiatry wynika jedynie, że gdyby nie wypadek samochodowy powód kontynuowałby pracę, jednak biegły nie był w stanie dokładnie i precyzyjnie podać w jakim stopniu na stan zdrowia psychicznego powoda miał wypadek, a na ile niekorzystne czynniki (powódź, nadciśnienie tętnicze, choroba wieńcowa, postępowania przed różnymi organami, niska renta, a obecnie emerytura).

Nie można podzielić poglądu strony pozwanej, że skoro rozwiązanie stosunku pracy w S. z powodem nastąpiło za porozumieniem stron, to oznacza, że z własnej woli zrezygnował z wykonywanej pracy. W tym zakresie zeznania powoda i dokumentacja medyczna oraz opinie jednoznacznie wskazują, że powód jako kierowca nie powinien pracować.

W kontekście tych dowodów nie sposób uznać, że jedynie w wyniku wypadku z dnia 12 maja 2010 r. powód utracił całkowicie niezdolność do pracy i z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego, gdyby nawet uznać, że jedyną przyczyną całkowitej utraty zdolności do pracy u powoda były następstwa wypadku z dnia 12 maja 2010 r., to powód mimo że reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie udowodnił wysokości dochodzonej renty.

W pozwie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 700 zł tytułem renty wskazując, że kwota ta stanowi różnicę między kwotą najniższego wynagrodzenia, jakie powód mógłby otrzymywać, gdyby nie uległ wypadkowi a wysokością pobieranego świadczenia rentowego. Wysokość minimalnego wynagrodzenia w Polsce w 2013 r. i 2014 r. Sąd miał możliwość ustalić w oparciu o ogłaszane co roku do 15 września w Dzienniku Urzędowym RP Monitor Polski obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów i tak w 2013 r. wyniosło ono 1 600 zł, a w 2014 r. 1 680 zł. Wynagrodzenie netto przy standardowych kosztach uzyskania przychodu wynosiło odpowiednio 1 181,38 zł i 1 237,20 zł, zaś przy podwyższonych kosztach uzyskania przychodu (ze względu na dojazd do pracy z innej miejscowości) odpowiednio 1 186,38 zł i 1 242,20 zł. Powód podał, że uzyskuje rentę w kwocie 557 zł, zaś najniższe wynagrodzenie to kwota 1 160 zł. W oparciu o powyższe należy stwierdzić, że różnica wynosi 603 zł, a nie 700 zł, stąd też trudno ocenić, na jakiej podstawie została wyliczona kwota dochodzona pozwem, zwłaszcza, że na tę okoliczność nie przedstawiono żadnych dowodów. Powód nie wykazał jaką otrzymał choćby pierwszą rentę za kwiecień 2013 r. Ponadto zwrócić należy uwagę, że ze złożonych informacji o dochodach z 2013 r. wynika, że powód był zatrudniony w trzech miejscach pracy, a zatem winien był wykazać konkretnie w których miesiącach, wszak niewątpliwie okoliczność

ta ma wpływ na wysokość renty odszkodowawczej. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia z dnia 22 lipca 2015 r. w sprawie I ACa 117/15 r. renta z tytułu utraty zdolności do pracy co do zasady powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przyjmuje się również, że renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który w wyniku zdarzenia sprawczego zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności zarobkowej. Renta ma charakter odszkodowawczy. Funkcją zaś odszkodowania jest naprawienie szkody w jej rzeczywistych granicach (art. 361 § 2 k.c.). Tylko w tych granicach (art. 361 k.c.) osoba zobowiązana do naprawienia szkody powinna ponieść ciężar pieniężnego odszkodowania (art. 363 k.c.).

W związku z tym powód obowiązany był udowodnić jakie dochody uzyskiwał w poszczególnych miesiącach 2013 r. od kwietnia 2013 r. nie tylko z tytułu renty z ubezpieczenia społecznego, ale z tytułu zatrudnienia niezależnie od podstawy prawnej. Tylko w taki sposób Sąd mógłby dokonać weryfikacji wyliczeń lub też samych wyliczeń. Z nieznanymi przyczyni pełnomocnik powoda nie przedstawił żadnego dowodu pozwalającego Sądowi na ustalenie wysokości osiąganych przez powoda dochodów od 1 kwietnia 2013 r., choć strona pozwana kwestionowała zarówno samą zasadę, jak i wysokość dochodzonej renty. Zaświadczenie z dnia 14 października 2013 r. wskazuje, że od października 2013 r. powód otrzymywał rentę 915,42 zł brutto, netto 557,18 zł, lecz różnica to 358,24 zł, a więc nie obejmowała jedynie potrąceń z tytułu podatku dochodowego i składki na ubezpieczenie zdrowotne, lecz inne potrącenia, określone w tym zaświadczeniu na 228,85 zł. Pełnomocnik powoda zupełnie pominął tę okoliczność i traktował kwotę netto, a więc do wypłaty jako uzyskiwaną przez powoda rentę po potrąceniu należności publicznoprawnych, a przecież potrącenia z innego tytułu (egzekucja sądowa i administracyjna) nie mogą wpływać na wysokość renty zasądzonej na podstawie art.444 § 2 k.c. Pełnomocnik powoda powinien był przedłożyć dowody z takich dokumentów jak decyzje ZUS, odcinki renty za poszczególne miesiące, z których w sposób jednoznaczny wynikałoby, że powód uzyskiwał w kolejnych miesiącach poczynając od kwietnia 2013 r. rentę w określonych wysokościach, ale bez odliczania potrąceń z tytułu prowadzonych egzekucji.

Sąd po analizie akt z ubezpieczenia społecznego uznał, że brak jest w nich takich dokumentów, które mógłby stanowić jednoznaczny dowód pozwalający na ustalenie wysokości renty powoda netto od kwietnia 2013 r. po odliczeniu należności z tytułu podatku dochodowego i składek na ubezpieczenie społeczne, który mógłby dopuścić ewentualnie z urzędu. Powód miał wszak możliwość przedłożyć dowody z decyzji rentowych, zaświadczeń od komornika czy innego organu prowadzącego egzekucję, jaka była konkretnie wysokość potrąceń w poszczególnych miesiącach na poczet egzekwowanych należności. Te dane uniemożliwiają określenie uzyskiwanych dochodów. Dodatkowo okoliczność związana z niewykazaniem uzyskiwanych dochodów z tytułu zatrudnienia w poszczególnych miesiącach pozwala na stanowcze stwierdzenie, że powód w żaden sposób nie udowodnił zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art.6 k.c. wysokości dochodzonej renty.

Uszło również uwadze powoda reprezentowanego przez pełnomocnika, że istotną okolicznością dla określenia wysokości renty odszkodowawczej jest uzyskanie przez powoda emerytury. W tym zakresie nie został przedłożony żaden obiektywny dowód np. decyzja rentowa. Na podstawie zeznań powoda nie można jednoznacznie ustalić kiedy dokładnie powód przeszedł na emeryturę i kiedy i w jakiej wysokości ją uzyskał. Pełnomocnik powoda wskazała na rozprawie 2 marca 2016 r., że gdyby powód utrzymał pracę, przejście na emeryturę nie musiałoby nastąpić i wysokość emerytury byłaby wyższa, tylko nie zawnioskował w odpowiednim momencie, stosowanie do przepisu art.207 § 6 k.p.c. dowodów dowodzących tę tezę. To na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia, w jakiej wysokości uzyskałby emeryturę, gdyby nie przeszedł na rentę.

W wypadku przejścia poszkodowanego na emeryturę lub rentę z ubezpieczenia społecznego, renta odszkodowawcza powinna uwzględniać ewentualną różnicę pomiędzy faktycznie uzyskiwanym z tego tytułu świadczeniem, a



świadczeniem, które przypadłoby uprawnionemu z uwzględnieniem zarobków osiągniętych w braku zdarzenia szkodzącego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r. IV CSK 444/13).

Mimo obszernej dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy brak było dowodów nie tylko na okoliczność wysokości utraconego przez powoda zarobku, ale również na okoliczność wysokości renty z ubezpieczenia społecznego, emerytury otrzymywanej przez powoda oraz emerytury, którą powód otrzymałby, gdyby nie uległ wypadkowi z 12 maja 2010 r. Zeznania powoda w tym zakresie nie mogą stanowić jedynego dowodu, wszak powód nie posiadał wiedzy co do tego, kiedy konkretnie przeszedł na emeryturę, jakie uzyskiwał świadczenia z ubezpieczenia społecznego w wysokości brutto. Ponadto, co do wysokości świadczeń, powód winien był przedłożyć odpowiednie dokumenty, które jednoznacznie wskazywałyby te niezbędne, a istotne elementy ustaleń w sprawie o rentę odszkodowawczą.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda z dokumentów w aktach szkody, ponieważ rzeczą powoda było wskazanie dowodów z konkretnych dokumentów i okoliczności, na jakie są wnioskowane. Sąd nie przeprowadza przecież dowodów z całości akt, tylko z poszczególnych dokumentów, na okoliczności sporne, natomiast nie leży w gestii Sądu dokonywanie selekcji dokumentów znajdujących się w aktach szkody, na przydatne lub nie dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem Sąd nie może zastępować w tych czynnościach stron ze względu na zasadę równości tym bardziej, że powód miał zapewnioną pomoc prawną profesjonalnego pełnomocnika z wyboru. Oddaleniu podlegał również wniosek dowodowy strony pozwanej o uzupełnienie opinii przez biegłego psychiatrę, ponieważ okoliczności, na które z ostrożności procesowej wnioskowana była opinia uzupełniająca w istocie zostały ustalone.

Sąd pominął w ustaleniach stanu faktycznego dowody z dokumentów w przedmiocie stanowisk stron co do roszczeń powoda, ponieważ nie wpływały na wynik niniejszego procesu w żaden sposób.

Sąd na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art.99 k.p.c. zasądził od powoda jako przegrywającego proces na rzecz strony pozwanej koszty procesu, na które składały się: zastępstwa procesowego 1 200 zł. Wskazać należy, że pełnomocnik strony pozwanej domagał się zasądzenia kwoty 1 217 zł, niemniej jednak nie dołączył dowodu potwierdzającego uiszczenie opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uwzględniając całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy oraz sytuację materialną i zdrowotną powoda, Sąd na podstawie art.113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążył go kosztami sądowymi wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kłodzku. Na koszty te składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 420 zł oraz koszty opinii biegłych sądowych neurologa i psychiatry w łącznej kwocie 1 195,46 zł.